GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 46.

Z KRAKOWA dnia 8 CZERWCA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 31 Maia.

BANK POLSKI

Czyniąc zadosyć Art. 29 Dekretu Królewskiego z dnia 29go Stycznia r. b. o Banku Polskim, Zgromadzenie Kupców Warszawskich na posiedzeniu dnia 20go b. m. odbytem, pod przewodnictwem Radcy Stanu, Prezydenta Miasta Warszawy, wybrało sześciu Radców handlowych w Banku zasiadać maiących:

Panów Woyciecha Sommer.
Henryka Welthusen.
Ferdynanda Sturm.
Karola Scholtz.
Tomasza Evans.
Samuela Fraenkel.

Installacyia Radców handlowych odbyła się w dniu dzisieyszym na posiedzeniu Banku, przy otwarciu którego Prezes przemówił do nich, imieniem Banku, iak następuie:

"Dekret Królewski, który was Panowie do dzielenia prac naszych powołał, chciał aby Bank w każdym czasie mógł bydź zawiadomiony o potrzebach handlu i przemysłu, przez tych właśnie, którzy ie naylepiey znaią, aby tym sposobem Bank w usiłowaniach swoich, do ugruntowania zobopólnych korzyści, mógł trafnieysza postępować drogą.

"Wybór współkollegów waszych dowodzi, że wybieraiący przeniknieni byli całą ważnością Ustawy, daiącey im przez pośrednictwo wasze udział w czynnościach Instytucyi, w nayznacznieyszey części dla handlu i przemysłu poświęconey. Do was więc należeć będzie odpowiedzieć oczekiwaniu Króla, potrzebie Instytucyi, zaufaniu współkollegów.

"Oświecać Bank z otwartością we wszystkiem, w czemby waszego potrzebował światła; oświecać współkollegów waszych o czystości zamiarów, których macie bydź świadkami i stróżami; oto iest, czego po was wymaga Ustawa, i to dziś uroczyście przyrzec macie:

"Odczytaymy więc Artykuły Dekretu Królewskiego, które was w gronie naszem pomieszczaią, tudzież wypis z protokółu posiedzenia Rady Administracyyney, upoważniaiący Bank do przyięcia od was przysięgi. Poczem chciey cie Panowie przystąpić do iey wykonania z tym duchem prawdy i miłości dobra publicznego, iakiego po was wymaga rzeczywiste wasze powołanie.

" Odtąd iednoczmy usiłowania nasze, a szczególniey staraymy się ugruntować w nas to wzaiemne zaufanie, przez które iedynie przynieść potrafiemy handlowi i przemysłowi, zamierzone przez Nayiaśnieyszego Pana korzyści. „

Po skończoney przemowie, odczytane zostały Artykuły 29 i 30 Dekretu Królewskiego o Banku Polskim, tudzież wypis z protokółu posiedzenia Rady Administracyyney; poczem od Radców handlowych odebraną została przysięga na rotę przez Radę Administracyyną zatwierdzoną.

W Warszawie dnia 27 Maia 1828 r.

Radca Stanu, Prezes:

(podpisano) Ludwik Hr: *Jelski.*

Sekretarz Jeneralny:

(podpisano) *Hassmann.*

Rada Administracyyna Królestwa, Postanowieniem swem z dnia 13go Maia r. b. mianowała Pana Bolectę, Referendarza Stanu Nadzwyczaynego, Prezesem Kommissyi Centralney Likwidacyyney.

JW. Turkuł, Szambelan Dworu Królestwa Polskiego, Dyrektor Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, wyiechał z tuteyszey stolicy do Izmaiłowa. Reszta członków teyże Kancellaryi pozostała w Warszawie.

Kurs Listów Zastawnych.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych białych, bez trzech Kuponów.

Przedaiący żądaią	zł: 83	gr: —	
Kupuiący ofiaruią	— 82	— 15	
Istotnie przedano	— 83	— —	

W Warszawie dnia 29go Maia 1828 r.

F. H. *Sekaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 14 i pół do 16.— Pszenicy od 23 do 26. — Jęczmienia od 14 do 16 — Owsa od 10 i pół do 12. — Siana furę iednokonną od 16 do 26; parokonną od 30 do 38 — Słomy furę zwyczayną od 5 do 9.

Z Mohilewa d. 29 Kwietnia D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Wczoray wieczorem przybył N. Cesarz Jegomość w czerstwem zdrowiu do tuteyszego miasta, i zaszczycił obecnością swoią dom Feldmarszałka Hrabiego Sakena, w którym stanął. Dziś rano, N. Pan wysłuchawszy Mszy S. odprawioney przez Arcybiskupa Mohilewskiego w Kościele Katedralnym, znaydował się na paradzie, i odprawił przegląd dwóch szwadronów żandarmerów. Zwiedził oraz szkołę officerów i podofficerów pierwszey armii, nowy dom ćwiczeń i koszary. Raczył oświadczyć naywyższe Swoie zadowolenie z dobrego porządku, wszędzie znalezionego; przyiął potem Arcybiskupa, Jenerała Gubernatora Xiążęcia Chowańskiego, Gubernatora Cywilnego, pierwsze władze i korporacyią kupców.

Po obiedzie u Feldmarszałka Hrabiego Sakena, wyiechał N. Cesarz Jmć o godzinie 9tey wieczorem w dalszą drogę przez Żytomierz.

Z Petersburga d. 3 Maia D. K.

Hrabia Sales, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Króla Jmci Sardyńskiego, przedsiębiorąc oddalić się na czas niejaki, miał dziś posłuchanie pożegnania u N. Cesarzowey Matki.

Towarzystwo patryiotyczne Damskie w Petersburgu, znayduiąc w szczodrocie Nayiaśnieyszych Opiekunów i w pomocy dobro-

czynnych osób, sposoby do założenia szkoły, pod nazwiskiem *Instytutu edukacyynego*, przyzwoitego dla szlachetnych dziewic, w tymże czasie poczytało sobie za powinność wynaleźć środki pomocnicze i dla nayuboższych.

Od samego więc początku Towarzystwo zamierzało założyć dla nich szkoły w każdey części miasta, i teraz ma ich 7, iako to: w częściach Wasilewskiey, Petersburgskiey, Wyborgskiey, Liteyney, 2giey Admiralicyyney, 3ciey Admiralicyyney, i 4tey Admiralicyyney.

W każdey z tych szkół iest po 15, a w gòle 105 dziewcząt, na koszcie Towarzystwa.

Prócz 105 dziewcząt, przyymuie Towarzystwo pensyionarki od rodziców i dobroczynnych osób, z płacą po 240 rubli na rok; liczba ich wynosi teraz 20.

Uczą w nich: czytać i pisać po Rossyysku, katechizmu i historyi S., początków arytmetyki, gospodarstwa domowego i robotek, zaczynaiąc od prostszych aż do naydelikatnieyszego szycia i haftów.

Prawidła, opisuiące plan edukacyi, przyymuią się po rozpatrzeniu w Radzie Towarzystwa i po zatwierdzeniu przez Nayiaśnieyszą Opiekunkę, Jey Cesarską Mość Alexandrę Federowną.

Dozor nad wypełnieniem tych prawideł w każdey szkole, porucza się Damom, członkom Towarzystwa.

Głównieysza pieczołowitość zawiera się w tem, ażeby dziewice, przy ukształceniu się do moralnego domowego życia, mogły i sobie i swoim rodzicom zapewnić przystoyne utrzymenie się przez pracę stósowną do płci żeńskiey, i przez uczenie drugich.

Ich Cesarskie Mości, z przychylności ku postępom patryiotycznego Instytutu przyiąwszy go pod swoię szczególną opiekę, podali Towarzystwu przez tę łaskę tem większą sposobność do skierowania całey swoiey troskliwości na szkoły częściowe.

— Dnia 7go —

Feldmarszałek Hrabia Wittgensztein, doniósł Rządzącemu Senatowi, rapportem z Kiszeniewa, pod dniem 23 Kwietnia, iż odebrał od N. Pana rozkaz rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich z Turcyią, w dniu 25go Kwietnia (7 Maia).

Przez naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 13 Kwietnia zostaiący w Metryce przyłączonych od Polski Guberniy, będący przy pierwszym Oddziale 3go Departamentu Rządzącego Senatu, Metrykantem, Radca Stanu Koziełł, na własną prośbę dla chorowitego stanu zdrowia uwolniony od tego obowiązku, a na mieysce iego wyznaczony Metrykantem, dotąd pomocnik Metrykanta, Assessor Kollegialny Truszkowski, pensyią po 1500 rubli z Podskarbstwa Państwa i po 700 rubli z summ ekonomicznych Podskarbstwa Senackiego, a razem po 2,200 rubli na rok.

Wyiątek listu prywatnego, pisanego z Malty na okręcie Azow dnia 30 Marca: — "Wiadomo, iż po odebraney wiadomości o bitwie Nawaryńskiey, N. Monarcha nasz raczył na pamiątkę tego świetnego wypadku nadać banderę i długą chorągiew Sgo Jerzego 12 ekwipażowi liniiowemu flotty z morza Baltyckiego. Reskrypt Cesarski nakazuie zatknąć tę banderę na okręcie Azow, którego postępowanie było szczególnym przedmiotem zadowolenia Monarchy, i który też powinien naypierwey doznawać Jego względów. Kiedy Azow nie będzie mógł odbywać służby, natenczas bandera Sgo Jerzego dostanie się okrętowi, na którym znaydować się będzie 12

)2(

ekwipaż liniiowy. Banderę tę przywiozł Margrabia do Traversay, którego N. Pan, w nagrodę waleczności iego, wyniosł na stopień Kapitana 2giey klassy i raczył przypuścić do liczby Swaich Adjutantów. Dnia 24go Marca uczyniono wszelkie potrzebne przysposobienia do uroczystości, a nazaiutrz, w Swięto Wielkanocne, zatknęliśmy banderę wśród radosnych okrzyków marynarzy, wystrzałów działowych i odgłosu bębna. Jenerałowie i officerowie tak eskadry naszey, iak też okrętów zagranicznych, zostali na okręt nasz zaproszeni. Wszyscy ludzie okrętowi stanęli pod bronią, i po przeczytaniu reskryptu N. Cesarza Jmci, przypomniano im, iż bandera okrętowa iest równie święta iak chorągiew pułkowa, i że wszyscy powinni iey bronić do ostatniey kropli krwi swoiey. Viceadmirał Codrington dowiedziawszy się o tey łasce Monarchy naszego, oświadczył chęć bydź uczestnikiem uroczystości, którey odznaczaiące się męztwo iego powinno bydź także uważane za iednę z przyczyn. Prosił Hrabiego, aby powierzył mu długą chorągiew i dozwolił ozdobić nią swóy okręt podczas obrzędu inauguracyi bandery Sgo Jerzego; Hrabia przychylił się zaraz do życzenia Bohatera Angielskiego. Skoro banderę Sgo Jerzego zatknięto na okręcie naszym, powitał ią zaraz okręt Admirała Codringtona 21 wystrzałami działowemi; następnie powitały ią wszystkie inne okręty, a koniec, twierdza. Wypada tu namienić, iż podług urządzeń Angielskich, powitanie 21 wystrzałami działowemi czyni się tylko Królowi, a bandera Lorda Wielkiego Admirała salutuie się tylko 19 wystrzałami. Można się było przekonać, iż szanowny Admirał Codrington nie bez uczucia widział nasze uniesienia radości, i umiał cenić mądrą sprawiedliwość, z iaką N. Cesarz Jmość raczył nagradzać usługi i gorliwość wiernych Swoich poddanych. Po tey pamiętney uroczystości, przepędziliśmy kilka dni ciągle na ucztach i rozrywkach, a za szlachetną chlubą postrzegaliśmy szczerość, z iaką wszyscy cudzoziemcy, obecni na ucztach naszych łączyli swe okrzyki z naszemi, które towarzyszyły wszystkim toastom za zdrowie N. Cesarza Rossyyskiego i t. d.„

Pszczoła Północna umieściła obszerny artykuł z Tiflis pod dniem 11 Kwietnia o przybyciu tam połączonego pułku gwardyi, eskortuiącego wynagrodzenie woienne, zapłacone przez Persyią. Przytaczamy następuiące wyiątki: — "Połączony pułk gwardyi pod dowództwem Pułkownika Szypowa 2, należawszy do wszystkich wypadków tey chwalebney kampanii, w ciągu którey był wzorem karności dla całego korpusu woyska, wszedł dziś do Tiflis eskortuiąc złoto, które rząd Perski zapłacił. Widok ten, tem bardziey wzbudził zapał mieszkańców w Tiflis, iż widzieli wracaiące do murów miasta skarby, które zabrał Aga-Mahomet Chan, barbarzyński zdobywca, którego okrucieństwa tkwią ieszcze mocno w pamięci wszystkich Georgianów, i że te skarby odzyskane przyprowadzi pułk gwardyi Cesarskiey. Po kampanii, w którey woysku wypadało pokonywać nayświększe przeszkody, pułk ten, który przybył z samey północy, okazał się w stanie porządku i postawy znakomitey; każdy dziwił się czerstwości zdrowia żołnierzy, na których nie postrzegano śladu trudów, iakich doznali. O godzinie 9tey zrana zatrzymał się pułk w odległości 1 wiorsty od miasta, oczekuiąc rozkazu weyścia. Lekka choroba dowodzącego Korpusem Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, pozbawiła pułk zaszczytu odprawienia przeglądu przez niego; lecz Gubernator woyskowy Sipiagin, Jenerał Adjutant N. Cesarza Jmci, Jenerał Major Howen, sprawu-

jący obowiązki Gubernatora cywilnego, Jenerał Major Baron Osten-Saken, sprawuiący obowiązki szefa głównego sztabu korpusu woyska, udali się na iego spotkanie z licznym orszakiem. Pułk przeciągnąwszy przed temi Jenerałami wszedł do miasta pięknym gościńcem nowozrobionym wzdłuż rzeki Kura. Wozy ze złotem, w liczbie 26, do których zaprzężono mocne konie Rossyyskie, i które pokryto kosztownemi kobiercami Perskiemi, szły między dwoma batalijonami. Cała ludność miasta stała na drodze. W chwili, gdy czoło kolumny wchodziło, rozlegały się w powietrzu radosne okrzyki ludu, i trwały aż do czasu, kiedy woysko przyiął szanowny Arcybiskup Jonas, Exarcha Georgiyski, który w pontyfikalnym ubiorze na czele duchowieństwa swego z świętemi obrazami i chorągwiami oczekiwał pułku na rynku miasta. Batalijony uszykowały się po dwóch stronach rynku, w którego środku duchowieństwo śpiewało *Te Deum*, a po tym obrzędzie, Arcybiskup przemówił do woyska stosownie do okoliczności i pokropił wodą święconą. Następnie udał się pułk do nowych koszar, wystawionych na lewym brzegu rzeki Kura, gdzie Gubernator woyskowy przysposobił dla officerów ucztę, podczas którey spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza Jmci, J. C. M. Wielkiego Książęcia Michała, JW. Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, dowodzącego oddzielnym Kaukazkim korpusem woyska, oraz wszystkich, którzy byli uczestnikami tey woyny tak chwalebnie zakończoney. „

Z Paryża d. 22 Maia.

Posłowie Angielski i Austryiacki miewaią tu częste narady.

Przybył tu Xżę Maxymilian Bawarski.

Wielu członków byłey narodowey gwardyi zgromadzą się dnia 28 na obiad, na który przybędzie także P. Lafitte.

Gazeta Francyi (wyraża Dziennik Pandoro) widzi wszędzie Napoleony, tylko nie w swoiey kassie.

Pani Genlis ma tak daleko posuwać staranność o zachowanie czystości obyczaiów, iż swemu bibliotekarzowi i razem xięgarzowi, mocno naganiła, iż xiążki pisane przez mężczyzny i kobiety w iednych kładzie półkach.

Podług Gazety Liońskiey 5 woiennych okrętów (2 liniiowe i 2 fregaty) podniosły dnia 14 b. m. w Tulonie kotwice i odpłynęły, iak się domyślaią do Lewantu.

Margrabia i Margrabina Loule (Infantka Portugalska) znaydowali się niedawno na wielkiey uczcie u Ministra morskiego Barona Hyde de Neuville, którą dał z powodu wyniesienia siebie, iako niegdy Posła w Lizbonie na Hr. Bemposta.

Z Madrytu d. 13 Maia.

NN. Królestwo Ichmość udaią się przez Vittoria, Miranda i Brievesta do Burgos, gdzie dnia 3go Lipca zamyślaią przybydź; ztamtąd udadzą się przez Calada, Torquemuda i Palencyią do Waladolidy, potem przez Medina del Campo, Arewalo i St. Maria de Niewa de San Ildefons, gdzie zamyślaią dnia 31 Lipca przybydź. Tam zabawią do 5 Sierpnia, ztamtąd udadzą się dnia 6 do Eskurial, gdzie 4 dni zabawią i dnia 11go zamyślaią do Madrytu przybydź. Cała ta podróż od Vittoria, aż do Madrytu wynosi 86½ mil Hiszpańskich.

Hr. Ofalia (bawiący teraz w Londynie) odebrał zlecenie udania się do Paryża dla ukończenia obrachunku z rządem Francuzkim. — Słychać, iż P. Arietta, który niemógł wypożyczyć w Paryżu 500,000 twardych piastrów dla Hawanny, tu ich wypożyczył.

Z Bruxelli d. 17 Maia.

Dotychczasowy Mexykański Ajent handlowy P. Forastizza został niedawno Monarsze naszemu iako sprawuiący tego kraiu interessa przedstawiony.

Część warowni w Meen (zachodniey Flandryi) groziła zawaleniem się i potrzebowała nagłey naprawy. Użyto więc tey okazyi do rozszerzenia warowni tey twierdzy.

Żona sławnego Wędrownika Belzoni znayduie się tu teraz, i wieść z sobą ma znaczny zbiór ważnych przedmiotów, który zmarły iey mąż z którym niebezpieczeństwa podróży dzieliła, zebrał w wyższym Egipcie.

Dziennik Niderlandzki pod tytułem Katolik, donosi, iż Panna Anna Doling, siostrzenica Administratora Brooking, przyięła w Tournay wiarę katolicką.

Naynowszy Numer wychodzącego tu Dziennika Filantrop zawiera bardzo pomyślne doniesienie o stanie naszych osad ubogich ludzi. Dnia 1 Grudnia 1827 r. znaydowało się w iedney z tych osad 2205, w drugiey Ommerschans 1309, a w trzech zakładach w Veenhuzen 3612 osób. Stan zdrowia tych ludzi tak był dobry, iż w Lutym r. b. ani ieden człowiek nie umarł w tych osadach.

Od granic Tureckich d. 12 Maia.

List z Stambułu pod dniem 25 Kwietnia zawiera co następuie: Turkom w ogóle mało iest wiadome polityczne położenie Europy, a przecież małą wyiąwszy liczbę pochlebiaią sobie krwawemi nadzieiami. Niewielka bardzo liczba, uważaiąc rzeczy z doświadczenia i bez przesądu, lękaią się wszystkiego i smucą. Hussein-Basza należy do ostatnich. Jest to mąż zręczny, widzi aż nadto wyraźnie błędy swoiego narodu i zna wyższość oświaty ludów Europeyskich względem swoiego. Przekonany iest, że ich sztuka woienna i karność, których Turkom brakuie, doprowadzić muszą do zwycięztwa, i że woyna między Rossyią i Turcyią prowadzoną iest z tak nierównemi siłami, że ostatnia uledz będzie musiała. Miał także wzbraniać się przyiąc dowództwa, poki znaczne woysko nie będzie przysposobionem i poki nie będą mu przydani trzey kommissarze, posiadaiący zaufanie Sułtana, którzyby świadkami byli iego postępowania. Reis-Effendy, którego także do oświeceńszych mężów policzyć można, przewiduie z niespokoynością przyszłość, ale ulega ślepo woli Sułtana i nigdy inaczey od niego nie przemawia. Często wywiaduie się o przybyciu trzech Posłów do Korfu i zdaie się zadziwiać, że tam ieszcze nie ziechali, co okazuie, iż Porta nie iest iuż wzbronną przychylenia się do żądań trzech mocarstw. Seraskier Basza dał dla Sułtana w różowym ogrodzie wielki obiad, a późniey ucztę dla woysk regularnych, co oboie kosztować miało do 600,000 piastrów.

Inny list z Stambułu donosi: Pudług zrobionego w stolicy rozkładu woyska zebrać się ma pod Ruszczukiem 30,000, pod Adryianopolem 80,000, a pod stolicą iako główne woysko 100,000 ludzi. Jeżeli iednak weźmiemy miarę z istotnego stanu ostatniego woyska, które nie przechodzi 25,000 ludzi, tedy wnieść należy, iż liczba pod Ruszczukiem i pod Adryianopolem nie wynosi iak czwartą część powyższey liczby. Główny podskarbi wyiechał do woyska; aże kassy publiczne są iuż wyczerpane, przeto Sułtan otworzył prywatny swóy skarbiec dla zastąnia kosztów woiennych. — Dnia 21 b. m. na przedmieściu Daud odbyła jazda obroty,

podczas których Sultan pokazał się z powszechnem zadziwieniem w ubiorze Francuzkim, i sam w sposobie Europeyskim kierował obrotami. Wielki Wezyr i Seraskier byli tylko widzami. — Pozostałe ieszcze w Stambule rodziny Konsulów i urzędników trzech Mocarstw, odebrały podobnie iak dawniey w Smirnie, polecenie udania się w mieysca bezpieczne, a zatem zabieraią się do wyiazdu.

Porta (wyraża 3ci list z Stambułu także pod dniem 25 Kwietnia) zdaie się, że odebrała z Serwii doniesienia, którę dla panuiącego tam ducha czynią ia niespokoyną: przywołała zostaiących tu deputowanych Serwiyskich i zapowiedziała im, aby wezwali na piśmie swych ziomków, iżby wszelką broń oddali Baszy Belgradzkiemu, gdyż nie może w teraźnieyszych okolicznościach obojętnie patrzec na podległy sobie uzbroiony naród, którego uczucia są wątpliwe. Włożyła odpowiedzialność na Xięcia Milosz i deputowanych za uskutecznienie iey rozkazów, i przyrzekła oraz, iż przy wybuchnieniu woyny z Rossyią żadnych woysk nie poszle do Serwii.— Porta położyła nowe zawady handlowi zbożem z Czarnego morza; zmusiła 12 Austryiackich statków do zsypania przywiezionego zboża do magazynów rządowych. Przeciw temu środkowi, który upiękniony został pozorem, iż to zboże mogło bydź dla Greków przeznaczone, uczynił Ces. Austryiacki Internuncyusz, Baron Ottenfels, przełożenia, lecz te były daremne: Kapitanom okrętów, z których złoże zabrano, zapłacono za przywóz 5 1/2 do 6 od sta, tak, iż utracili do 30 od sta.

Nadeszły dnia 11 Maia do Korfu list z Janiny pod dniem 8 tegoż miesiąca, zawierą o ostatnich zdarzeniach w zachodniey Grecyi (zobacz w przeszłey Gazecie artykuł z Wiednia) co następuie: "Dnia 28go Kwietnia, gdy Seraskier Reszyd Basza odebrał wiadomość, że kolomna Greków posuwa się ku Anatoliko i Missolondze, udał się spieszno do Arta. Za zaciągnieniem u znakomitszych Turków i własnych urzędników pożyczki, udało mu się zebrać 4 do 5000 ludzi, którzy udali się do zagrożonych punktów. Veli-Bey odebrał razem rozkaz uderzenia z 1500 Turków na Greków; do tego korpusu przyłączyć się miała gwardyia Seraskiera, kilku Agów i urzędników w liczbie około 600 ludzi. Małym tym, ale wyborowym korpusem dowodził Divitar-Aga, młodzieniec doświadczonego męztwa i posiadaiący naywiększe zaufanie Seraskiera. Planem Veli-Beja było uderzyć na Greków dnia 4 Maia, a Divitar-Aga, który stał blisko szańców Greckich, miał rozkaz nie czynić żadnych poruszeń, poki Veli-Bey nie przybędzie do niego z Guria z 1500 ludzi. Lecz niecierpliwy młodzieniec, zaufany w własnem i małego swoiego korpusu męztwie, uderzył dnia 2 na dwie batteryie i one opanował. Potyczka ta, która zadała Grekom znaczną stratę, ale niemniey Turków wiele zabitych i ranionych kosztowała, przyniosła ostatnim znaczne korzyści, zmusiła Greków do ustępu i otworzyła drogę do Missolongi, dokąd zaraz weszło 800 żywnością wyładowanych mułów. Turcy opanowali niedaleko Anatoliko leżącą skałę (Poros), którą Grecy kilku dniami pierwey zaięli, przyczem zabrali Turcy 15 Greków i 7 działowych szalup, które ich osada z pośpiechem opuściła. Wczoray dnia 7 b. m. rano wystrzały z dział ogłosiły to zwycięztwo."

W innym liście z Janiny pod tymże dniem położenie Seraskiera nie iest wcale pomyślnem wystawione, gdyż Albańczyko-

wie okazują się nieposłusznemi i w wielu mieyscach oparli się otwarcie rozkazom Seraskiera. "Emini-Bey (wyrazy tego listu) syn Seraskiera, mianowany był Gubernatorem w Delvino, i udał się na obięcie tey twierdzy; lecz Sciaim-Bey, dowodzący podowczas w Delvino, nie chciał uznać Emini-Beja i posunął nawet do tego stopnia zuchwałość, iż zabrawszy wszelkie zapasy żywności zamknął się w twierdzy, tak, iż Emini-Bey musiał żywność z Janiny kazać sobie przywozić. Rozgniewany Seraskier na taki postępek, posłał spieszno synowi swojemu posiłki, ale te środki ani buntownika Sciaim-Beja nie zastraszyły, ani do zmienienia swoiego postępowania nakłoniły. Zaszły nawet potyczki między woyskami Emini-Beja i buntownika; lubo nie wiadomy iest ich wypadek, zapewniaią iednak, że był korzystny dla buntowników. Słychać także, iż Silihdar Poda nie przestaie rozszerzać co raz daley ducha zaburzeń i nieposłuszeństwa, dla osłabienia bardziey sił Seraskiera. Potężny ten Wódź Albańczyków był dawniey Silihdarem Ali-Baszy Janiny, a dziś naysroższy nieprzyiaciel Seraskiera, zamknął się w Melessini, obwarowanem i na kilka lat w żywność opatrzonem mieyscu. — Albańczykowie nie czynią teraz ani kroku, ieżeli nie są przodem od Seraskiera zapłaconemi. Nie może on nigdy na swoim woysku polegać, a ieżeli go konieczność zmusza do zrobienia iakiego poruszenia, tedy małey liczbie, która z nim idzie, musi się drogo opłacać. — Drogi w Rumelii od Mezzowo do Laryssy są bardzo niebezpieczne: rozbóynicy prowadzą bezkarnie swoie rzemiosło, ponieważ niema woyska do ich wytępienia. Kilkunastu Tatarów, wysłanych z Stambułu do Seraskiera zostało przez nich zabitych. Niemaki Zacca, kapitan Grecki, czyni niespokoynemi okolice Groveny, i niedawno zaszła nawet krwawa potyczka między iego ludźmi i dowodzącego w Grovena Veli-Agi, w skutku którey Veli-Aga zmuszony został do ustępu. — Prowincyia Valtos podniosła na nowo rokosz, wyiąwszy powiat, w którym dowodzi andreas Isko, zostaiący dotąd wiernym Porcie.„

Naynowsza Gazeta Florencka donosi z pewnością: że Admirał Rossyyski Hr, Heyden, który z eskadrą swoią wypłynął z Malty, odebrał od rządu swoiego rozkazy do zamykania Dardanellów.

Na parowey łodzi dnia 5 Maia przybył z Neapolu pomiędzy innemi podróżnemi do Malty P. Rotschild. Gdy w teraźnieyszey gorącey porze przypuścić nie można, aby dla zabawy odbywał tę podróż, przeto wiele osób mniema, że ten bankier iest od iednego lub więcey sprzymierzonych Mocarstw upoważniony do zaliczenia rządowi Greckiemu pewney kwoty pieniędzy, i iak twierdzą przywieść miał do Malty 70,000 ciężkich piastrów.

Z Alexandryi (w Egipcie) pod dniem 16 Kwietnia piszą: Nieochybnie spodziewać się możemy bydź świadkami potyczki morskiey. Dwie stoiące tu Algierskie fregaty wybieraią się do odpłynienia i głoszą, iż udadzą się do Stambułu. Dwa woienne okręty Francuzkie, chociaż mnieyszą posiadaią liczbę dział sposobią się do uderzenia na Algierskie, iak tylko z portu wypłyną. Zaszłe tu dziś zdarzenie niema żadnego wpływu do teraźnieyszych politycznych stosunków; nastąpiło bowiem tylko z pokłócenia się żołnierzy, przyczem iednak kilka osób ranionych lub zabitych zostało, a pomiędzy niemi ieden Grek. Porządek został wszelako zaraz przywrócony i do utrzymania go przedsięwzięte są naydzielnieysze środki.

DODATEK
DO Nro 46.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 8 CZERWCA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień godzin		Barometr redukt: o 0°	Therm: czyli topzuiu śegła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Czer:		cali lin:	stopn	stop:			
god:	7	27 6 029	+13. 8	82	Połud: Za. słaby	Pogoda z chmur:	
	12	„ 5, 634	+19. 6	69	Połn: Ws. słaby	„ „	
3.	3	„ 5, 45[illegible]	+21. 5	63	„ „	„ „	
	[illegible]	„ [illegible] 4 5	+16. 1	80	„ „	Pogoda	
	7	27 5 [illegible]4	+15. 2	79	Wschodn słaby	Pogoda z chmur:	
4.	12	„ 5. 196	+19 8	71	Półn: Ws. słaby	„ „	
	3	„ 4, [illegible]7	+22. 8	62	„ „	„ „	
		4 [illegible]	+15. 7	82	Połn: Za. słaby	Pochmurno	
	7	27 [illegible]	+16. 1	64	Połn: Ws. słaby	Chmury	o go. 6 deszcz.
5.	12	„ 3, 0[illegible]6	+22. 5	65	„ „	„ „	grzmot, o g. 2 deszcz.
	3	„ 2, 378	+21. 2	68	Połud: Za. słaby	„ „	
	9	„ 2, 281	+16. 4	89	„ „	„ „	
	7	27 4, 336	+15. 4	81	Zachodni słaby	Pochmurno	
6.	12	„ 4, 341	+19. 1	71	Połn: Ws. słaby	Chmury	
	3	„ 3, 886	+20. 6	70	„ średni	„ „	o g. 6½ nawał: i grz.
	2	„ 3, 446	+13. 6	90	Południowy średni	„ „	

J. Steczkowski, Z. A. O.

Z Wiednia d. 28 Maia.

Nayiaśnieysi Cesarstwo Ichmość wyiechali dnia 22 b. m. z południa z stolicy tuteyszey na letnie mieszkanie do Cesarskiego zamku Laxenburg.

Dostrzegacz tuteyszy zawiera następuiące wiadomości z Wołoszczyzny:

Podług donieśień z Bukaresztu pod dniem 16 Maia przybywaią tam codziennie nowe Rossyyskie woyska, które udaią się zaraz ku Giurgewo, i czaty ich stoią już w Odai; inna kolomna ruszyła do Krajowy. Jenerał Roth przybył dnia 16go do Bukaresztu. Wiadoma odezwa Feldmarszałka Hr. Wittgen-

stein do mieszkańców obu Xięstw, została zaraz po wkroczeniu woysk Rossyyskich do Bukarestu w języku Wołoskim, wraz z Manifestem wydaney Porcie woyny rozesłana. — Twierdzą z pewnością, że N. Cesarz Jmość Rossyi za miesiąc przybędzie do Bukarestu, i przygotowuią iuż dla J. C. Mci mieszkanie. — Hr. Pahlen oczekiwany iest za kilka dni w Bukareście.

Podług doniesień z wzmiankowaney wyżey stolicy Wołoskiey pod dniem 20 Maia główna kwatera Feldmarszałka Hr. Wittgenstein iest we wsi Hadschi-Kapitan, odległey o dwa działowe wystrzały od Ibraiłowa, która twierdza iest ściśło opasaną. Wielki Xiążę Michał przybył tam dnia 17go, a dniem pierwey nadciągnęły wielkie działa. Na wezwanie o poddanie twierdzy, odpowiedział dowódca Turecki, że nie wie wcale, aby Pan iego Sułtan znaydował się w woynie z Rossyią, i niemoże bez iego rozkazu opuścić powierzoney mu twierdzy. Poczynione zaraz zostały potrzebne przygotowania do opanowania iak nayśpieszniey wazdey tey twierdzy, i zapewnienia wolney żeglugi po Donaiu od Ismaiłowa aż do Oltenicy, gdzie będzie most wystawiony. Bombardowanie Ibraiłowa ma się dnia 18go rozpocząć.

Liczba znayduiącego się teraz woyska Rossyyskiego w Wołoszczyznie wynosić ma do 50,000 ludzi, z których 6000 stoi w Bukareście, reszta udała się częścią do Giurgewo i Oltenicy, częścią do mnieyszey Wołoszczyzny. Naczelne dowództwo nad tym korpusem ma Jenerał Roth, który wszystkich dokłada staran do przygotowanie materyałów dla założenia mostu pod Oltenicą. Zapewniaią, iż naypóźniey za 14 dni przeprawi się za Dunay i uda się prosto przeciw Szumli.

Hr. Pahlen przybył dnia 19go Maia do Bukarestu, i udał się nazaiutrz do Metropoli, gdzie powitali go zgromadzeni Boiarowie. Hospodar Xżę Ghika znaydował się ieszcze dnia 20 w Kimpina.

Z Lizbony d. 7 Maia.

Wczoray ogłoszony tu został następuiący wyrok:

"Gdy ieszcze Król, Pan móy i Oyciec chwalebney pamięci, w prawodawczey swey karcie pod dniem 4 Czerwca 1812 uznał potrzebę zwołania trzech Stanów państwa, co przez zaszłe od tego czasu zdarzenia stało się nagleyszem, dla uczynienia więc zadosyć naleganiom, które w tey mierze doszły do moiey Królewskiey obecności od Duchowieństwa, Szlachty, Sądów i wszystkich Municypalności; uznałem przeto bydź potrzeba za zdaniem światłych, o służbę Bożą i dobro oyczyzny gorliwych mężów, zwołać rzeczone Stany państwa od dnia dzisieyszego za dni 30 do miasta Lizbony, aby w uroczystym i prawnym sposobie, wedle zwyczaiów Monarchii postanowiły względem niektórych ważnych punktów tyczących się państwa Portugalskiego, w celu ugruntowania iedności i publiczney spokoyności, i nadania nayważnieyszym sprawom państwa stałego kierunku. Moia rada Ministrów ma to urządzić i uskutecznić. — W pałacu Ajuda dnia 3 Maia 1828 r. z podpisem Królewskim.,,

— Dnia 10 Maia. —

Nakoniec stronnictwo absolutystów zrzuciło maskę. Don Miguel postępuie iuż iako nieograniczony Król, co nietylko powyższy wyrok, ale i poźnieysze iego przez Gazetę oznaymione rozporządzenia okazuią. W skutku tych zdarzeń ciało dyplomatyczne podało wspólną notę Ministrowi Vicehrabi Santarem, w którey wyraziło, iż iego dotych-

czasowe stosunki z rządem tuteyszym ustały, poki od Dworów swoich nie odbierze dalszych instrukcyy.

Po prowincyiach panuią naywiększe zaburzenia i nieład.

Z Londynu d. 23 Maia.

Izba wyższa Parlamentu odroczyła swoie posiedzenia do 2go Czerwca, a niższa do 30 Maia. Narada między Izbami wyższą i niższą względem sprawy Katolików odłożoną została do 9go Czerwca.

Xiążę Leopold Koburgski dał w Sobotę i w Niedzielę wielkie obiady, na które zaproszonemi były członki rodziny Królewskiey i wiele innych znakomitych osób. W Poniedziałek w wieczór był u tegoż Xięcia koncert, w którym słyszeć się dali Panna Sontag, Pani Pasta, P. Pixis i inni znakomici artyści.

Dnia 20 Gubernator banku miał naradę z Kanclerzem skarbowym. Dnia 21 Lordowie Wellington i Farnborough mieli posłuchanie u J. K. Mci, Hr. Dudley i P. Peel mieli naradę z Xięciem Wellington, a w wieczór zgromadzili się niektórzy Ministrowie u P. Peel, co także wczoray i dziś nastąpiło. Poseł Francuzki Xiążę Polignac miał długą naradę z Xięciem Wellington. Poseł Pruski i Lord Heytesbury mieli czynność w wydziale spraw zagranicznych. — Wczoray nadeszły pisma od P. Brock-Taylor z Berlina do wydziału spraw zagranicznych, a dziś rano od Jenerałów Don z Gibraltaru i Ponsonby z Malty do wydziału osadniczego.

Gazeta Goniec wyraża: "Dla Don Miguel i zdradzieckiego iego Ministeryum żadna nagana i żadna kara nie może bydź dosyć srogą. Nic tey zdrady usprawiedliwić nie potrafi. Złamane są uroczyste przysięgi, zdradzona iest ufność nieobecnego Monarchy, zerwane są związki krwi i prawa córki Monarchy, a iego siostrzenicy, która była mu narzeczoną, nogami zdeptane. Jest to zdrada niszcząca wolność ludu."

Oddziały kilkunastu pułków udaią się do Chatam i Plimut. — 30 liniiowych naszych okrętów iest teraz uzbroionych.

DONIESIENIE LOTERYYNE.

Kantor Loteryi Klassyczney Król: Polskiego w Krakowie.

Podpisana wdowa po ś. p. Franciszku Kałuzińskim, mężu swym, Obywatelu Miasta Krakowa, podaie do wiadomości, iż Kantor Loteryi Klassyczney Królestwa Polskiego iak dotąd w Domu przy Ulicy Grodzkiey pod Liczbą 32 exystować będzie, nadmienia zarazem, iż Ciągnienie I. Klassy 34 Loteryi Klassyczney w dniu 4 Sierpnia r. b. rozpocznie się w Warszawie. Losów do teyże Loteryi w Kantorze iey nabydź można. Osoby zaś na Prowincyi zamieszkałe, a zaufaniem swem Kantor iey zaszczycić chcące, raczą swe zlecenia franko przesyłać, a natychmiast żądanie ich uzupełnione zostanie.

W Krakowie dnia 27 Maia 1828 roku.

Anna *Kałuzińska.*

DONIESIENIA.

☞ Podpisany Notaryusz W. M. Krakowa z Okręgiem, uwiadomia Publiczność: iż w dniu 9tym Czerwca r. b. o godzinie 9 rano (to iest jutro nie iak się przez omyłkę w przeszłey Gazecie położyło dnia 19), w Krakowie przy Ulicy Floryiańskiey w Kamienicy pod Liczbą 546 stoiącey na pierwszem piętrze, na żądanie Właściciela, odbędzie się przed podpisa-

nym sprzedaż przez publiczną Licytacyią różnych ruchomości, mianowicie: mebli, stolarszczyzny, srebra, porcellany i t. d. za gotową srebrną courant monetę, na którą Osoby chęć kupna maiące zaprasza.

W Krakowie dnia 2 Czerwca 1828 r. Leo *Pszczółkowski*, Notar.

Z mocy Wyroków Trybunału Pierwszey Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, między Sukcessorami pełnoletniemi ś. p. Antoniego Morbitzera zjedney, a Opieką małoletniego Jana Morbitzera z drugiey strony zapadłych; pierwszego dnia 17 Listopada 1827 daiącego mieysce sprzedaży przez Publiczną Licytacyą Kamienicy w Krakowie przy Głównym Rynku pod Liczbą 236 stoiącey do rzeczonych Sukcessorów należącey, tudzież powtórnego z dnia 4go Marca r. b. zatwierdzaiącego uchwalone przez Właściwą Radę Familiyną warunki teyże licytacyi, niemniey na żądanie i przy popieraniu rzeczonych wyżey Sukcessorów pełnoletnich, iako to: W. Tekli Morbitzerowey Wdowy, W. Tekli z Morbitzerów Wolfowey w Assystencyi Męża Wgo Wincentego Wolfa Kupca i Obywatela Krakowskiego działaiącey, Wgo Konstantego Morbitzera Kupca i Obywatela Krakowskiego i Wgo Antoniego Morbitzera Obywatela Krakowskiego, wszystkich w Krakowie w Rynku pod L. 236 zamieszkanie co do Aktu tego obieraiących przez Wgo Adama Krzyżanowskiego O. P. D. i Adwokata Sądowego przy ulicy Szpitalney pod L. 561 zamieszkałego czyniących, równie na rzecz rzeczonego wyżey małoletniego Jana Morbitzera przez Opiekuna swego JW. Jacka Mieroszewskiego przy ulicy Kanonney pod L. 124 zamieszkałego zastąpionego, odbędzie się, (po upłynionym terminie licytacyi przedstanowczey) w Biórze Notaryusza podpisanego Publicznego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey w Kamienicy pod L. 229 dnia dwudziestego (20) Czerwca r. b. o godzinie dziesiątey ranney: *Licytacya stanowcza* Kamienicy w Krakowie przy Rynku Głównym pod L. 236 stoiącey: cena pierwszego wywołania wynosi Złp. 46,816 groszy 2 iako szacunek teyże Kamienicy z Urzędowey detaxacyi świeżo odbytey stanowiąca. Między innemi warunkami licytować chcący winni złożyć przed rozpoczęciem licytacyi i tytułem Vadii dziesiątą część summy szacunkowey. Widerkauf 500 Złp. i 20,001 Złp. na rzecz małoletniego Jana Morbitzera, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 zostać mogą do czasu oznaczonego w warunkach przy nabywcy, reszta w dniach 10 po licytacyi stanowczey zapłaconą bydź winna. Dalsze warunki, tytuły, własności, teyże realności i detaxacya iey Urzędowa, każdego czasu w Biórze podpisanego Notaryusza przeyrzane bydź mogą. W Krakowie dnia 6go Maia 1828 roku.

Notaryusz publiczny
Ant. *Matakiewicz* O. P. D.

W dniu 10 Czerwca r. b. 1828 o godzinie 9tey ranney, w Gmachu Sukiennicach, w Krakowie, w drodze Exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, komody, biórka, sekretarzyka, Obrazów oleyno malowanych, w ramach pozłacanych, zwierciadeł, pierścionka i kulczyków złotych rubinkami wysądzanych, sukien mezkich, i t. d. Chęć zatym licytować maiących podpisany, na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 2 Czerwca 1828 r. Teodor *Jaworski*, K. S.

Dnia 11 b. m. i roku o godzinie 10tey zrana, a o 2giey z południa w mieście Trzebinia Okręgowem sprzedane będą ruchomości to iest: Koni para, krowy, beczki, faski, stoły, ziemniaki, landszafty, i t. p. sprzęty gospodarskie i domowe; życzący sobie kupna zgotowością przybydź zechcą.

W Chrzanowie dnia 6 Czerwca 1828 r. Tomasz *Jaworski*, K. S.

Kamienica w Ulicy S. Jana pod Nrem 464 wyreparowana z Altanną sklepioną, dachy maiąca Włoskie bez rynien, z stavnią i wozownią, iest z wolney ręki do sprzedania. Druga zaś Kamienica w Ulicy Stolarskiey pod Nrem 47/8 iest cała do wydzierżawienia.

Życzący iedney lub drugiey zgłosić się zechcą do Redakcyi Gazety Krakowskiey.

Kamienica z Meblami przy Ulicy Szewskiey Nro 333 iest w każdym czasie z wolney ręki do sprzedania; ktoby sobie życzył ią nabydź, może się o cenie dowiedzieć przy Ulicy Szpitalney Nro 562 na pierwszem piętrze na tył okna.